

Łukaszenka powiedział o „wycieczce” Grupy Wagnera do Polski

25 lipca 2023

Celem portalu „Wolne Media” nie jest wspieranie jakiejkolwiek propagandy, lecz dociekanie prawdy. Portal nie służy politykom, lecz czytelnikom, którzy mają prawo być doinformowani. Dlatego przedstawiamy tę samą informację z punktu widzenia medium polskiego i rosyjskiego, aby każdy mógł sobie je porównać i wyciągnąć wnioski.

Polskie medium

Białoruski dyktator Aleksander Łukaszenka zaskoczył międzynarodową scenę polityczną, mówiąc o możliwości „wycieczki” członków Grupy Wagnera – prywatnej armii rosyjskiego oligarchy Jewgienija Prigożyna – do Warszawy i Rzeszowa. Odpowiedź USA była zdecydowana: „Będziemy bronić każdego cala terytorium NATO”.

W sobotę Łukaszenka spotkał się z prezydentem Rosji, Władimirem Putinem, w Petersburgu. Na spotkaniu Łukaszenka zasugerował, że członkowie Grupy Wagnera, obecni na terytorium Białorusi, mogliby zechcieć udać się na Zachód. Jego słowa cytuje białoruska agencja BelTa: „Mówią: »Pozwól nam!«, a ja odpowiadam: »Dlaczego mielibyście jechać na Zachód? Kontrolujemy wszystko«. Odpowiadają: »Cóż, zrobmy wycieczkę do Warszawy i Rzeszowa«”.

Te niepokojące słowa nie pozostały bez echa. Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu, Matthew Miller, nazwał wypowiedź Łukaszenki „nieodpowiedzialną” i zadeklarował, że Stany Zjednoczone będą bronić „każdego cala terytorium NATO, jeśli będzie to konieczne”. O takim stanowisku USA mówiło już

wielu przedstawicieli amerykańskiego rządu, w tym prezydent Joe Biden. Miller zauważył także, że to Rosja, nie Polska, pokazała gotowość do inwazji na sąsiednie kraje. „Jest tylko jeden kraj w regionie, który zademonstrował nie tylko zamiar, ale gotowość do inwazji swoich sąsiadów i jest to Rosja, a nie Polska” – podkreślił, dodając, że sojusz amerykańsko-polski jest silny.

Aleksander Łukaszenka, znany ze swoich kontrowersyjnych i często prowokacyjnych wypowiedzi, nie zatrzymał się na groźbach „wycieczki”. W trakcie spotkania z Putinem oskarżył Polskę o przygotowywanie się do zajęcia ziem Ukrainy pod pretekstem jej przyjęcia do NATO. Twierdził, że aktywne wsparcie Polski dla Ukrainy jest „zasłoną dymną”. „Pod pozorem przyjęcia do NATO Polska chce przejąć zachodnią Ukrainę. To zapłata za aktywny udział Polaków w operacji przeciwko wojskom Federacji Rosyjskiej” – mówił.

Działania te zostały zdecydowanie potępione przez rzecznika Departamentu Stanu USA. Stwierdzenie, że Polska przygotowuje się do przejęcia części terytorium Ukrainy, to kolejna kłamliwa i nieodpowiedzialna wypowiedź Łukaszenki. Szczególnie ironiczne jest to, że to właśnie Białoruś pomaga Rosji w agresji na Ukrainę, co zostało wielokrotnie udokumentowane. Te ostatnie wydarzenia jeszcze bardziej komplikują sytuację w Europie Wschodniej, która pozostaje napięta.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)

Rosyjskie medium

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka przyznał, że „zaczął być naciskany” przez bojowników grupy „Wagner”, ponieważ proszą oni o pozwolenie na wyjazd „na wycieczkę” na Zachód – powiedział podczas rozmowy z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

„Może nie powinienem tego mówić, ale powiem. Wagnerowcy nas

stresują. Oni chcą jechać na Zachód. »Pozwólcie nam jechać«. Powiedziałem, dlaczego chcecie jechać na Zachód? »No, żeby pojechać na wycieczkę do Warszawy, do Rzeszowa«” – powiedział Łukaszenka podczas rozmowy z Putinem.

„Trzymam ich w centrum Białorusi, zgodnie z umową, nie chciałbym ich tam przenosić, ponieważ ich nastroje są złe. I trzeba im przyznać, że wiedzą, co się dzieje wokół Państwa Związkowego. Cóż, to tylko mała część obrazu” – powiedział przywódca, na którego zaproszenie oddziały prywatnej firmy wojskowej trafiły się na Białoruś.

Przypomnijmy, wcześniej sekretarz Komitetu Bezpieczeństwa polskiego rządu Zbigniew Hoffman powiedział, że Polska zareaguje na obecność grupy Wagnera w pobliżu swoich granic. Zapowiedział przerzucenie na granicę z Białorusią dodatkowej części polskiej armii z pojazdami opancerzonymi.

Źródło: pl.News-Front.info